

Roerich i UFO w Himalajach w 1927 r.

7 października 2010

Znany rosyjski malarz, Nikołaj Roerich, podczas wyprawy w Himalaje w 1927 r., zaobserwował tajemniczy jajowaty obiekt odbijający od siebie promienie słońca. Historia tej obserwacji przytaczana jest często jako przykład „wczesnego” spotkania z UFO, czyli takiego, które miało miejsce przed rokiem 1947, który dla wielu jest symbolicznym otwarciem współczesnej „ery UFO”. Czy Roerich jednak widział prawdziwego NOL-a?

5 sierpnia 1927 roku, filozof i artysta Mikołaj Konstantynowicz Roerich, znany nie tylko ze swych charakterystycznych obrazów, ale także wielu innych artystycznych przedsięwzięć, znajdował się w Himalajach. Właśnie wtedy ujrzał: „coś niezwykłego! Przebywaliśmy w obozie w Kukunor, niedaleko od łańcucha Humboldta. Nagle czworo ludzi z naszej karawany dostrzegło na niebie nad nami wielkiego orła. Siódemka z nas zaczęła obserwować tego niezwykłego ptaka. Niedługo potem, jeden z mężczyzn zauważył, że wysoko nad ptakiem znajduje się coś jeszcze i krzyknął z wrażenia. Wszyscy dostrzegliśmy, jak z północy na południe porusza się coś wielkiego i lśniącego, odbijającego promienie słońca, przypominającego wielkie mknące z ogromną prędkością jajo. Przelatując nad naszym obozem owo coś zmieniło kierunek i udało się na południowy-zachód, gdzie ujrzelismy, jak znika na niebieskim niebie. Mieliśmy czasu na tyle, aby obserwować obiekt przez lornetkę. Jedną jego stronę oświeślało jasno słońce.”

W roku 1927 nikt nie wymyślił jeszcze UFO, jednak mimo wszystko od długiego czasu wskazuje się na szereg obserwacji, które miały miejsce w okresie „przedarnoldowskim”, tj. przed słynną obserwacją Kennetha Arnolda z roku 1947 (kiedy to również zmarł Roerich), która zapoczątkowała współczesną

historię spotkań z obiektami nieznanego pochodzenia. Przypadek Roericha często wymieniany jest wśród innych podobnych przypadków starszych spotkań z UFO i równie często wymienia się go wśród innych tajemnic związanych z tym twórcą.

Przeglądając pracę Leona Davidsa pt. „CIA and the Saucers” można jednak natknąć się na wskazówkę mogącą pomóc w wyjaśnieniu słynnego przypadku obserwacji UFO przez uczestników ekspedycji Roericha.

W sierpniu 1927 roku szwedzki odkrywca, Swen Hedin, stanął na czele łączonej chińsko-szwedzkiej ekspedycji, która spędziła aż 8 lat na badaniu Mongolii i zachodniej części Chin. W swej relacji z podróży, która ukazała się w książce „Przez Pustynię Gobi” z 1932 roku, Hedin przyznaje, że w czasie wyprawy wypuszczono w sumie 350 balonów pogodowych, w tym kilka w okresie, kiedy swą wyprawę odbywał Roerich. Hedin opisywał nawet, jak wielką przyjemność sprawiało mu obserwowanie dwóch hardych Mongołów, którzy obserwowali lot owych balonów: „Stali w ciszy i wpatrywali się w jasną kulę tak długo, jak pozostawała w zasięgu wzroku.”

Można wyobrazić sobie, że podobne zdumienie związane z obserwacją jasnego obiektu, szybko szerzyło się również wśród uczestników wyprawy Roericha. Być może odpowiadał za nią właśnie jeden z balonów wypuszczonych przez ekspedycję Hedina.

Mimo to ufolog Brad Sparks widzi pewne nieścisłości w sprawie związków szwedzkiej wyprawy z obserwacją UFO dokonaną przez rosyjskiego artystę. Twierdzi on, że rozmiar wykorzystywanych przez Hedina balonów pogodowych mierzących jedynie ok. 1.2 m. średnicy nie pasuje do opisu Roericha, który widzieć miał obiekt znacznej wielkości. Ponadto, aby ten mógł natrafić na obiekt, musiałby znajdować się bardzo blisko grupy szwedzkiego podróżnika.

Jednak jeśli Roerich rzeczywiście mógł stać się świadkiem przelotu domniemanego balonu pogodowego, trudności w ustaleniu

jego wielkości spowodowane mogły być warunkami obserwacji. Możemy zastanawiać się również, jak zdumienie i ciekawość, o których donosili obaj podróżnicy, przyczyniało się do nadinterpretowania niektórych szczegółów obserwacji.

Być może nigdy nie poznamy odpowiedzi, co tak naprawdę było przyczyną tej słynnej obserwacji, która jak powiedziane zostało wcześniej, była jednym z przypadków mających miejsce przed współczesną falą obserwacji UFO. Biorąc jednak pod uwagę ilość balonów wypuszczonych przez Hedina i względną bliskość obu podróżników, można pokusić się o wniosek, że popularny himalajski odcinek telenoweli o wczesnych spotkaniach z nieznanym mógł zostać spowodowany nie przez obcych, ale przypadkową obserwację balonu.

Autor: M. Pilkington

Źródło oryginalne: Mirage Men Blog

Źródło polskie i tłumaczenie: [Infra](#)